

Sygnatura akt *II K 50/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Wołowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Paulina Kłopotowska

po rozpoznaniu w dniach 25 lutego 2015 r., 15 kwietnia 2015 r., 11 czerwca 2015 r., 20 sierpnia 2015 r. i 22 września 2015 r.

sprawy

**D. O.** syna K. i A. z domu P., urodzonego (...) w B.

oskarżonego o to, że

w dniu 9 września 2014 roku w W., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości (I badanie - 1,15 mg/l, II badanie - 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) a nadto z prędkością większą niż dozwolona na tym odcinku drogi, nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy i zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej przez to przejście J. P., w wyniku czego doszło do jej potrącenia, powodując u niej obrażenia w postaci wstrząśnienia mózgu, krwiaka śródmózgowego okolicy skroniowej lewej półkuli, złamania przetrzaskowego i szyjki kości udowej lewej oraz zakrzepicy żył głębokich kończyny dolnej lewej, które to naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej dni siedmiu,

**tj. o czyn z art. 177 § 1 kk w związku z art. 178 § 1 kk**

\*\*\*\*\*

- I. **uznaje oskarżonego D. O. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że pokrzywdzona przyczyniła się do wypadku w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności i poruszając się po przejściu dla pieszych wyszła zza stojącego na jezdni pojazdu przed samochód oskarżonego, tj. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk w związku z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**
- II. **na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk w związku z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres 4 (czterech) lat próby;**
- III. **na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) lat;**
- IV. **na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, w razie zarządzenia jej wykonania, okres jego zatrzymania w dniach 9 września 2014 roku i 10 września 2014 roku;**

V. *na podstawie art. 63 § 2 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 września 2014 r.;*

VI. *na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego D. O. na rzecz pokrzywdzonej J. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20 000 (dwudziestu tysięcy) zł;*

VII. *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 929,88 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;*

VIII. *na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty.*

Sygn. akt *II K 50/15*

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2014 r. D. O. kierował samochodem marki P. o numerach rejestracyjnych (...) i jechał ul. (...) w kierunku ul. (...) w W. oraz zbliżał się do przejścia dla pieszych, przed którym, na lewym pasie dla przeciwnego kierunku ruchu, stał pojazd dostawczy, zasłaniając widoczność. D. O. był w stanie nietrzeźwości (I badanie – 1,15 mg/l, II badanie – 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz 2,2 promila alkoholu we krwi).

W tym samym czasie przez przejście dla pieszych, z lewej strony na prawą, patrząc z kierunku jazdy D. O., rozpoczęła przechodzenie J. P..

Gdy D. O. zbliżył się do przejścia dla pieszych, zza stojącego pojazdu dostawczego, energicznym krokiem wyszła na jego pas ruchu przechodząca przez przejście J. P., nie zwalniając kroku i nie sprawdzając, czy z jej prawej strony nadjeżdża jakiś pojazd.

Gdy D. O. zauważył pieszą, znajdowała się ona na wysokości połowy przejścia, a on sam poruszał się z prędkością około 60 km/h. Następnie rozpoczął hamowanie, lecz w wyniku niedostosowania prędkości i nie zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych nie wytracił prędkości przed pieszą, nie ustąpił jej pierwszeństwa i potracił ją na swoim pasie ruchu.

### **Dowód:**

- zeznania G. K., k. 2-3, 136,
- protokoły oględzin, k. 4-5, 6-7,
- protokół badania alkomatem, k. 9,
- sprawozdanie z badania, k. 51,
- wyjaśnienia D. O., k. 25-26, 35-36, 128-129,
- zeznania J. P., k. 67-68, 129,
- opinia biegłego, k. 77-83, 132-134, 146-147.

W wyniku potrącenia J. P. doznała obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, krwiaka śródmózgowego okolicy skroniowej lewej półkuli, złamania przezkrętarzowego i złamania szyjki kości udowej lewej oraz zakrzepicy żył

głębokich kończyny dolnej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej siedmiu dni.

**Dowód:**

- opinia sądowo – lekarska, k. 56, 65,

- - zeznania J. P., k. 67-68, 129.

W toku postępowania przygotowawczego i sądowego oskarżony przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i składał wyjaśnienia.

**Sąd zważył:**

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów sprawstwo i вина oskarżonego co do przypisanego mu wyrokiem czynu nie budziły wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny sąd opierał się na dowodach w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz na dowodach z dokumentów, w tym przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych.

Stan faktyczny w sprawie nie budził wątpliwości. Zarówno oskarżony, jak i podróżujący z nim świadek, a także pokrzywdzona zgodnie opisywali zaistniały przed wypadkiem stan faktyczny. Odzwierciedlenie przedstawianego przez te osoby układu zdarzeń sąd zawarł zatem w wyżej poczynionych ustaleniach faktycznych.

W toku postępowania sądowego obrońca oskarżonego zgłaszał wątpliwości, co do dozwolonej w miejscu wypadku prędkości. Dopuszczone przez sąd uzupełniające opinie biegłego pozwoliły na jednoznaczne stwierdzenie, że w chwili zaistnienia wypadku oskarżony poruszał się z prędkością około 60 km/h przy administracyjnie dozwolonej prędkości do 40 km/h.

Z zeznań pokrzywdzonej wynikało, że przez przejście dla pieszych przechodziła energicznym krokiem. W wątpliwość należało poddać przedstawioną przez pokrzywdzoną wersję wydarzeń, wedle której rozglądała się ona przed wejściem na przejście dla pieszych i upewniła się, czy nie nadjeżdżają żadne pojazdy.

Jakkolwiek sytuacja taka mogła mieć miejsce przy wchodzeniu na jezdnię, to zdaniem sądu pokrzywdzona już będąc na jezdni nie sprawdzała, czy (w szczególności z prawej strony) nie nadjeżdża pojazd, co zdaniem sądu powinna uczynić (o czym dalej). Zwrócić bowiem należy uwagę, że pokrzywdzona nie pamiętała nawet, iż z jej prawej strony stał samochód dostawczy.

Sąd nie podzielił wniosków biegłego zawartych w opinii pisemnej, co do sposobu przyczynienia się pokrzywdzonej do wypadku (k. 82).

Po pierwsze pokrzywdzona nie weszła na jezdnię i przejście dla pieszych, jak to ujął biegły, bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem. Wersję taką wyklucza fakt poruszania się pieszej z lewej strony na prawą, patrząc z kierunku jazdy oskarżonego. Oznacza to, że idąca piesza, nawet energicznym krokiem, nie mogła wejść **bezpośrednio** przed nadjeżdżający pojazd. Tego typu wejście na jezdnię oznacza w zasadzie wtargnięcie przed nadjeżdżający pojazd i co do zasady winno odnosić się do sytuacji, gdy pieszy wchodzi na przejście z prawej strony jezdni i tuż przed pojazdem, ewentualnie wbiega na jezdnię z lewej strony jezdni.

Po drugie sąd zmodyfikował przyjęty przez biegłego sposób przyczynienia się pokrzywdzonej, a polegający na wyjściu spoza pojazdu ograniczającego widoczność.

Zasady ruchu pieszych opisane zostały w rozdziale 2. Prawa o ruchu drogowym, a zasady przechodzenia przez jezdnię w art. 13 te same ustawy. W myśl tych przepisów pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest

obowiązany zachować szczególną ostrożność. Z reguły tej, zdaniem sądu, na gruncie przedmiotowej sprawy, należy wywieść spoczywający na pieszej obowiązek co najmniej zwolnienia kroku i upewnienia się, przy wychodzeniu z za ograniczającego widoczność pojazdu, czy z prawej strony nie nadjeżdża samochód. Takie zachowanie pieszej, zdaniem sądu, spowodowałoby możliwość zauważenia przez pieszą samochodu oskarżonego i zaprzestanie przez nią ruchu. Oczywistym jest przy tym, że możliwość gwałtownego zaprzestania ruchu przez pieszego jest wielokrotnie łatwiejsza od możliwości gwałtownego zatrzymania samochodu. Reguła zachowania szczególnej (a nie zwykłej) ostrożności przez pieszego winna zatem skłonić pieszą do uważniejszej obserwacji drogi, w szczególności podczas wychodzenia z za stojącego na jezdni pojazdu dostawczego.

W tym miejscu zwrócić trzeba uwagę, że pokrzywdzona nie naruszyła reguły ustanawiającej zasady ruchu pieszych ujętej w art. 14 pkt 1b Prawa o ruchu drogowym, wedle której zabrania się pieszemu **wchodzenia na jezdnię** spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi. W przedmiotowej sprawie piesza na jezdnię nie wchodziła z za pojazdu, bowiem dopiero po wejściu na jezdnię znalazła się za pojazdem dostawczym. Aby naruszyć wyżej wymienioną regułę piesza musiałaby wejść na jezdnię np. z za pojazdu stojącego na chodniku. Tymczasem z za pojazdu dostawczego piesza wyszła, kiedy już była na jezdni i w połowie przejścia dla pieszych.

W tym stanie rzeczy sąd przyjął, że pokrzywdzona przyczyniła się (choć w niewielkim i nie zarzucalnym stopniu) do zaistnienia wypadku.

Oceniając stopień naruszenia przez uczestników wypadku nałożonych na nich i obowiązujących ich reguł bezpieczeństwa, uznać należało, że to oskarżony naruszył te reguły, które w pierwszej kolejności stały na straży tego, aby do wypadku nie doszło, tj. zasadę nakazującą mu ustąpienie pierwszeństwa pieszej znajdującej się już na przejściu dla pieszych (art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym), zasadę zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych (art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym), zasadę nie przekraczania prędkości administracyjnie dozwolonej oraz zasadę zachowania prędkości bezpiecznej, która wedle opinii biegłego pozwalała mu na uniknięcie wypadku (vide k. 133), a także zasadę, wedle której kierować pojazdem można wyłącznie w stanie trzeźwości.

Podkreślić trzeba, że oskarżony, gdyby prawidłowo obserwował drogę i widział stojący przed przejściem dla pieszych pojazd dostawczy, winien przewidzieć, że za tym pojazdem może znajdować się pieszy przechodzący przez jezdnię. To zaś obligowało go do takiego zmniejszenia prędkości, aby w razie wyjścia pieszego z za tego samochodu ustąpić mu pierwszeństwa.

W tym stanie rzeczy ustalanie z jaką prędkością poruszał się oskarżony przed przejściem dla pieszych nie miało decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sytuacja na drodze obligowała bowiem oskarżonego do takiego zmniejszenia prędkości, aby ustąpić pierwszeństwa pieszej. Skoro zatem doszło do jej potrącenia, a na oskarżonym spoczywał bezwzględny nakaz ustąpienia jej pierwszeństwa, przyjąć należało, że prędkość oskarżonego nie była w danym układzie zdarzeń prędkością bezpieczną, a oskarżony nie obserwował drogi w prawidłowy sposób, do czego obligowała go zasada zachowania szczególnej ostrożności.

Dodać należy, że powszechnie znanym faktem jest, iż szybkość reakcji osoby kierującej pojazdem w stanie nietrzeźwości jest gorsza, niż osoby trzeźwej. Co za tym idzie przyjąć należy, że również stan nietrzeźwości oskarżonego (choć nie w decydujący sposób) zaważył na tym, że do wypadku doszło.

W tym stanie rzeczy sąd przyjął, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Wymierzając karę, sąd miał na uwadze dyspozycje z art. 53 kk.

Okolicznością, która musiała wpływać na zaostrzenie kary był stan nietrzeźwości oskarżonego. Sąd przyjął jednak, że stan ten nie odegrał decydującej roli w zaistnieniu wypadku i naruszenie (umyślne) przez oskarżonego tej reguły bezpieczeństwa przyczyniło się do zaistnienia wypadku.

Na wymiar kary wpływ miały skutki popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, a to odniesione przez pokrzywdzoną poważne obrażenia.

Okolicznością wpływającą na zmniejszenie wymiaru kary, choć w niewielkim stopniu, było przyczynienie się pokrzywdzonej (również w niewielkim stopniu) do wypadku.

Z uwagi na uprzednią niekaralność oskarżonego oraz jego sytuację życiową i postawę, sąd uznał, że wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby jest w przypadku oskarżonego wystarczające, aby spełnić cele kary.

Wychowawczo i dyscyplinująco na oskarżonego winien zadziałać orzeczony przez sąd środek karny, tj. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 6 lat. Rodzaj i waga naruszonych przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa, zagrożenie jakie wywołał dla życia i zdrowia pieszej, a także fakt, że w czasie wypadku znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości, obligowały sąd do orzeczenia surowego środka karnego.

Kwota zasądzona od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia uzasadniona jest stopniem odniesionych przez pokrzywdzoną obrażeń i związanych z nimi dolegliwości. Nie ulega żadnym wątpliwości, że rodzaj i stopień obrażeń pokrzywdzonej był znaczny. Pokrzywdzona przebywała miesiąc w szpitalu, przeszła operację z powikłaniami i zastosowaniem tytanowej protezy (vide karta 62-63 akt). Nadto aktualnie zmuszona jest poruszać się o kuli (vide zeznania k. 129) i nadal odczuwa dolegliwości bólowe. W tym stanie rzeczy sąd uznał, że kwota 20 tys. zł jest kwotą odpowiadającą doznanej przez pokrzywdzoną krzywdzie i z pewnością nie wykracza poza należne pokrzywdzonej zadośćuczynienie.

Ponieważ oskarżony jest bezrobotny, zwolniono go od kosztów sądowych.